

Konrad Meus

ZNACZENIE DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH ARCHIWALIÓW LWOWSKICH
W BADANIACH REGIONALISTYCZNYCH¹

W 1970 roku brytyjski historyk James L. Clifford wydał drukiem cenioną pracę zatytułowaną *Od kamyków do mozaiki* (ang. *From puzzles to portraits*), na łamach której przybliżył kulisy powstawania biografii historycznych. I choć zasadniczo książka Clifforda dotyczyła problemów, z jakimi zmagają się biografowie, to jednak uniwersalność zaprezentowanych wywodów i wskazówek stanowi cenne źródło wiedzy dla badaczy historii regionalnej. Już na pierwszych stronach wspomnianego dzieła jego autor napisał:

Biograf musi zacząć od przyswojenia sobie wszystkiego, co napisano dotychczas o jego bohaterze. Gromadząc wszystkie znane fakty musi zaglądać do wcześniejszych opracowań i ślęczyć nad starymi czasopismami. Musi wykorzystać wszystkie manuskrypty dostępne w specjalnych działach dużych bibliotek. Czekają go długie godziny nad pachnącymi stęchłą tomami i brniecie przez stosy dzieł dawno zapomnianych autorytetów².

Niezwykle trafne uwagi, które stały się udziałem Brytyjczyka już przed blisko czterdziestu laty, pozostają nie tylko nadal aktualne, ale znajdują zastosowanie w innych typach badań historycznych, w tym również (a może przede wszystkim) tych o charakterze mikrohistorycznym. Trudno bowiem sobie wyobrazić sytuację, w której współczesny regionalista nie sięga po zachowany materiał archiwalny dotyczący badanego obszaru (województwa,

¹ Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania znaczenia archiwaliów zgromadzonych we współczesnych archiwach i bibliotekach Lwowa w szeroko pojętych badaniach mikrohistorycznych okresu galicyjskiego, czyli lat 1772–1918 ze szczególnym uwzględnieniem ery autonomicznej. Prezentowany tekst jest konsekwencją kilkuletnich kwereńd prowadzonych we Lwowie, które skupiły się przede wszystkim wokół badań regionalistycznych. Niemniej ze względu na ograniczone możliwości objętościowe niniejszego artykułu, na jego łamach zostaną poruszone tylko wybrane rodzaje archiwaliów. Z powyższych powodów nie poruszyłem problemów między innymi dokumentacji wytworzonej przez kancelarie cyrkularne dla potrzeb gubernium lwowskiego.

² J. L. Clifford, *Od kamyków do mozaiki. Zagadnienia biografii literackiej*, przekład A. Mysłowska, Warszawa 1978, s. 11.

powiatu, miasta, wsi, ulicy), a jedynie wykorzystuje dostępną literaturę (również memuarystykę), czy też tzw. źródła drukowane (protokoły, regulaminy, sprawozdania, statuty etc.). W ten sposób odtworzony obraz był niepełny, a momentami nawet szczątkowy. Niestety, pomimo oczywistości powyższego sformułowania, wśród historyków regionalistów znajdują się dzisiaj też tacy, dla których brak heurystyki archiwalnej i bibliotecznej nie stanowi problemu. Finalnie, książki (artykuły), które wychodzą spod ich pióra mają odtwórczy charakter i zasadniczo nie wnoszą nic nowego do już opublikowanych ustaleń naukowych. Sami autorzy z kolei stają się nierzadko epigonami, by nie rzecz, że kopistami innych historyków lub nawet swoich wcześniejszych prac. Spośród badaczy parających się historią lokalną nietrudno też znaleźć takich, dla których kwerenda archiwalno-biblioteczna ogranicza się do archiwów i bibliotek regionalnych oraz państwowych (centralnych, narodowych) zlokalizowanych na terenie Polski (dawne archiwa wojewódzkie, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Centralne Archiwum Wojskowe w podwarszawskim Rembertowie, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteka Kórnicka itd.). W wielu publikacjach o tematyce regionalnej na próżno szukać archiwaliów i rękopisów bibliotecznych zgromadzonych w zagranicznych placówkach. Problem ten dotyka również w dużym stopniu dotychczasowych oraz współczesnych badań nad mikrohistorią Galicji, a przecież właśnie okres rozbiorowy obfituje w bogatą spuściznę dokumentacyjną i aktową, której należy koniecznie poszukiwać poza granicami Polski. W tym kontekście szczególny wymiar mają archiwa i biblioteki ukraińskie. Swoją uwagę przede wszystkim chciałbym skoncentrować na instytucjach znajdujących się we Lwowie, w mieście które przecież przez 146 lat pozostawało stolicą Galicji.

CENTRALNE PAŃSTWOWE ARCHIWUM HISTORYCZNE UKRAINY WE LWOWIE

Bez wątpienia jednym z najważniejszych punktów na mapie archiwalnej Lwowa pozostaje Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy (CDIAL) zlokalizowane w dawnych zabudowaniach klasztoru ojców bernardynów przy placu Soborna 3a, noszącym niegdyś nazwę placu Bernardyńskiego (il. 1)³. Geneza archiwum sięga końca XVIII wieku, kiedy, wraz z zajęciem ziem południowej Polski przez Austriaków, na obszarze nowoutworzonej prowincji galicyjskiej rozpoczęto wdrażanie reform, które

³ Zabudowania poklasztorne zgromadzenia ojców bernardynów zostały zaadaptowane dla potrzeb Archiwum Krajowego Akt Grodzkich i Ziemskich w grudniu 1783 roku. Więcej na ten temat napisał: R. Nowacki, *Archiwum Krajowe Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie w latach 1879–1933*, „Rocznik Lwowski”, Warszawa 2003 (dostęp: <http://www.lwow.com.pl/rocznik/2003/archiwa1.html>).



Ilustracja 1. Dawny klasztor oo. bernardynów we Lwowie (obecnie cerkiew grekokatolicka pw. św. Andrzeja) wraz z przyległymi zabudowaniami poklasztornymi, w których umieszczono Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie.

swoim zakresem objęły także funkcjonowanie i strukturę sądów grodzkich i ziemskich⁴. Wówczas też z inicjatywy szlachty polskiej rozpoczęto starania o utworzenie instytucji, która gromadziłaby akta ziemskie i grodzkie, będące fundamentalnym dowodem na posiadanie szlachectwa. Ponadto – jak zauważa Roman Nowacki – do wspomnianych dokumentów odwoływano się także podczas starań o otrzymanie tytułów hrabiowskich lub książęcych. Rząd cesarza Józefa II przychylił się pozytywnie do tych próśb i już w 1787 roku zlecono usystematyzowanie dokumentacji przewiezionej do Lwowa. Inwentaryzację prowadził Antoni Poletyło przy pomocy 150 pisarzy⁵. Właściwe porządkowanie archiwum zwieńczono sukcesem w 1790 roku, aczkolwiek jeszcze przez kolejne dziesięć lat indeksowano zgromadzone księgi⁶.

W 1874 roku posłowie Sejmu Krajowego zaproponowali przejęcie pod własny zarząd akt zdeponowanych w Archiwum Bernardyńskim, co też reprezentanci Galicji przegłosowali dwa lata później. Równocześnie Wydział Krajowy oraz Akademia Umiejętności zaprowadziły reformy mające na celu usprawnić prace nowo powołanej instytucji, którą na mocy decyzji Sejmu Krajowego z 21 sierpnia 1877 roku przemianowano na Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich, pospolicie nazywane Archiwum Bernardyńskim. Jego pierwszym dyrektorem został znakomity historyk – twórca ruchu regionalistycznego – Ksawery Liske. Adiunktem w nowej instytucji mianowano Antoniego Prochaskę, który z czasem również zasłynął jako znakomity mediewista. Tym sposobem założono podwaliny nowoczesnego – jak na tamte czasy – archiwum, które z czasem doczekało się stałych archiwariuszy. Po śmierci Liskego w 1891 roku, na stanowisko dyrektora wybrano, od 1880 roku związanego z archiwum, Oswalda Bazlera, która sprawował tę funkcję do śmierci w 1933 roku. W okresie jego dyktorowania lwowskie Archiwum Bernardyńskie zyskało między innymi zbiór galicyjskich metryk gruntowych z lat 1789 (*Metryka Józefińska*) i 1820 (*Metryka Franciszkańska*), a także liczne depozyty archiwaliów miast i wsi galicyjskich, szczególnie tych położonych na obszarze Galicji Wschodniej⁷. Tym sposobem udało się zrekompensować ubytki poniesione w XIX wieku na rzecz Rosji oraz archiwum krakowskiego. Do tego ostatniego w latach 1887 i 1897 przekazano zespoły akt ziemskich dotyczących: Biecza, Czchowa, Pilzna oraz Zatora, a także akt grodzkie: bieckie, oświęcimskie, pilzneńskie i sądeckie⁸.

⁴ *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2005, s. 9.

⁵ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*. T. 1, Lwów 1868, s. XI.

⁶ *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy...*, s. 9.

⁷ R. Nowacki, *Archiwum Krajowe Akt...*, bez paginacji.

⁸ *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy...*, s. 9–10.

Dla współczesnych badaczy miast i wsi galicyjskich nieocenionym źródłem historycznym pozostają wspomniane już metryki gruntowe z przełomu XVIII i XIX wieku⁹. W latach 1905–1907 Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich zyskało zbiór metryk liczący 12 tysięcy tomów. Od tamtego czasu, aż po dziś dzień księgi te pozostają w zbiorach lwowskiego archiwum i faktycznie są fundamentem nie tylko dla historii społeczno-gospodarczej Galicji, ale również dla badań genealogicznych. Na wyjątkowość katastrów gruntowych wskazywał już Oswald Balzer, który w liście z 19 lutego 1905 roku – udowadniając wagę tego źródła historycznego – pisał do Wydziału Krajowego we Lwowie:

Księgi katastralne józefińskie są pierwszorzędym materiałem źródłowym do badań historyczno-statystycznych w zakresie dziejów gospodarstwa społecznego, przede wszystkim zaś rolnictwa Galicji w pierwszych czasach po przejściu tego kraju pod panowanie austriackie, a zarazem nieocenionym źródłem do retrospektywnego odtworzenia stosunków gospodarczych tego kraju w ostatniej dobie istnienia Rzeczypospolitej Polskiej, czasem nawet do wyjaśnienia stosunków i urządzeń pierwotnej wsi polskiej [...]. W obecnym stanie rzeczy, gdy księgi te znajdują się w przechowaniu władz skarbowych, uniemożliwiają tego rodzaju pracę zarówno trudności formalne [...], jak też nieodpowiedni, nieopalony lokal; przeznaczony do ich przechowywania, bez stosownych urządzeń do pracy naukowej [...] skutkiem niewłaściwego pomieszczenia tych ksiąg i wynikającej stąd konieczności zaniechania odnośnych badań nauka nasza już dotąd wielką poniosła szkodę¹⁰.

W tym miejscu warto nieco więcej miejsca poświęcić specyfice galicyjskich katastrów gruntowych, ich zaletom oraz mankamentom. Pierwsza z wymienionych metryk została sporządzona na polecenie cesarza Józefa II (patent z 20 kwietnia 1785 roku)¹¹. W zamysłu władz wiedeńskich było sporządzenie

⁹ W 1965 roku ukazał się drukiem inwentarze wszystkich miejscowości, których metryki pozostają zlokalizowane w zbiorach obecnego Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie. Zob. *Йосифинська (1785–1788) і Францисканська (1819–1820) метрики. Перші поземельні кадастри Галичини. Покажчик населених пунктів*, Київ 1965, s. 355.

¹⁰ Cyt. za: R. Nowacki, *Archiwum Krajowe Akt...*, bez paginacji

¹¹ *Kataster Józefiński* był faktycznie kontynuacją reform fiskalnych wprowadzanych już w okresie rządów Marii Teresy. Otóż, w 1748 roku wpływy podatku gruntowego oraz zarząd nad nimi został scedowany przez sejmy ziemskie władzy centralnej. Korzystając z nowych okoliczności, cesarzowa Maria Teresa rozpoczęła prace nad tzw. rektyfikacją podatkową, której zamierzeniem pozostawało ustalenie podstawy podatku od gruntu. Po blisko dwudziestu latach przygotowań (w 1768 roku) wprowadzono tzw. *Kataster Terezjański*. Największym mankamentem tego katastru był fakt, że opierał się on wyłącznie na zeznaniach podatników (fasjach), a nie na szczegółowych pomiarach gruntów. Za nowość zastosowaną w *Katastrze Terezjańskim* należy uznać częściowe zniesienie przywilejów gruntów dominialnych, które dotychczas nie podlegały

katastru, wedle którego „każda prowincja, każda gmina i każdy poszczególny właściciel gruntu będą płacić swą należność stosownie do gruntu i na zasadach całkowitej równości”¹².

Do przeprowadzenia pomiarów każde dominium lub gmina musiały wytypować co najmniej jednego urzędnika (oficjalistę). Następnie odbywało się krótkie szkolenie odnośnie praktycznych umiejętności niezbędnych przy dokonywaniu pomiaru. Po jego zakończeniu miało miejsce złożenie przysięgi, która kładła na przysięgłych obowiązek rzetelnego wykonywania poruczonych czynności. Do oficjalistów dobierano kilku (zazwyczaj sześciu) mężów zaufania oraz wójta gminy. Z ich grona rekrutowano swoistego rodzaju „komisję pomiarową”, która była obecna w trakcie wykonywania pomiarów¹³. Równocześnie właściciel dominium składał oficjalne zeznanie dotyczące rozmiaru swoich gruntów. Deklaracje te następnie zatwierdzali przysięgli oraz wójt. Po czym zostawały one udostępnione publicznie we właściwym urzędzie parafialnym lub wójtowskim. Tym sposobem gromady lub poszczególni jej mieszkańcy mogli się wzajemnie kontrolować. W przypadku potwierdzenia niezgodności zeznań ze stanem faktycznym przewidziane były stosowne sankcje, polegające na utracie niezgłoszonego majątku ziemskiego. Jeśli wykrycie oszustwa zawdzięczono denuncjacji, wówczas osoba, która zgłosiła nieprawidłowości była nagradzana ziemią odebraną nierzetelnemu właścicielowi¹⁴. Wspomniane systemy kontroli pomiarów pozwalają wnioskować, że dokonywane zeznania właścicieli gruntów – będące dla dzisiejszego historyka wartościowym źródłem do regionalnych dziejów społeczno-gospodarczych – były zgodne ze stanem faktycznym, przy czym sam sposób sporządzania katastru budził spore kontrowersje nawet u ówczesnych urzędników i osób związanych z Nadworną Komisją Regulacji Podatków. Najwięcej wątpliwości zgłaszano co do kwestii obliczania wysokości podatku gruntowego. Podstawą do jego obliczenia był uzyskiwany dochód brutto, a nie netto. Tym samym przy jego wyliczaniu nie uwzględniano nakładów środków poniesionych przy produkcji rolnej. Pomyłek nie uniknięto pewnie również przy pomiarach gruntów.

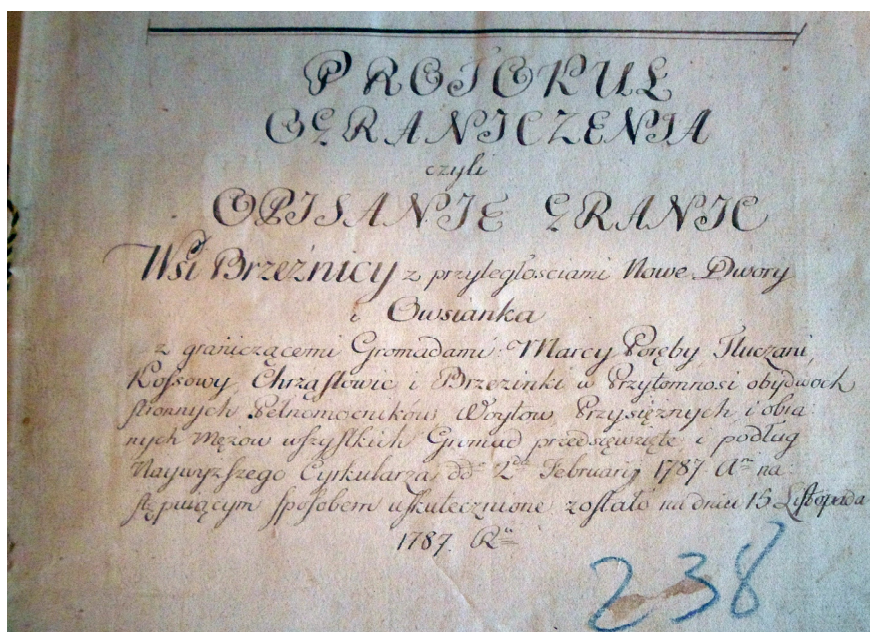
opodatkowaniu. Jak zauważył Jan Wydro, po 1768 roku dominia musiały płacić stawkę podatkową od gruntu w wysokości około połowy stawki jaka obowiązywała grunty rustykalne. Niemniej była to pierwsza decyzja Wiednia mająca na celu zniesienie uprzywilejowania szlachty i duchowieństwa. J. W y d r o, *Kataster gruntowy austriacki i jego znaczenie dla Galicji*, „*Studia Historyczne*”, R. 10: 1967, z. 1/2, s. 147–148.

¹² Tamże, s. 148.

¹³ Pomiarów w terenach trudno dostępnych dokonywali wyspecjalizowani inżynierowie przysłani przez pomiarową podkomisję działającą na terenie cyrkułu (Unterkommissionen des Kreises), której podlegały „komisje lokalne”. Należy też zaznaczyć, że wspomniane „podkomisje cyrkularne” podlegały „komisjom krajowym” (Prowinz-Oberkommissionen) wyznaczonym dla każdej austriackiej prowincji. Tamże, s. 149.

¹⁴ Tamże, s. 149–150.

Kwestionowano precyzję dokonanych wyliczeń, co należy tłumaczyć brakiem wykwalifikowanej obsługi oraz specjalistycznego sprzętu mierniczego¹⁵. Przy próbie obliczania areалу ówczesnych działek (należących do poszczególnych właścicieli gruntowych), co jest dla dzisiejszych badaczy regionalnych i genealogicznych niezwykle pokusą, należy przede wszystkim uwzględnić obowiązujący w tamtym czasie austriacki system miar. Wielkość areалу podawana była w morgach, na które z kolei składało się 1600 sążni¹⁶.



Ilustracja 2. Fragment „Metryki Józefińskiej” zawierający opis granic wsi Brzeznica w cyrkule myślenickim (obecnie powiat wadowicki)

Wartością nadrzędną katastru józefińskiego jest dość szczegółowy opis granic obrębu gminy lub dominium (il. 2). O precyzji tego zapisu może świadczyć fakt, że w wielu przypadkach bardzo dokładnie sytuowano graniczne kopce (kopczyki), które faktycznie wytyczały *limes* danego miasta lub wsi. W większości przeanalizowanych przeze mnie ksiąg metrykalnych takowe

¹⁵ Tamże, s. 150–151.

¹⁶ Austriacy pierwotnie błędnie chcieli dokonać przeliczenia jednego morga na 1548 sążni, nawiązując tym samym do starszych pomiarów gruntowych. Niemniej jednak według wytycznych Nadwornej Komisji Regulacji Podatków postanowiono zmienić tę miarę. Według nowszych zaleceń jeden morg miał posiadać 1600 sążni kwadratowych. Tamże, s. 151–153.

opisy zachowały się do czasów obecnych, aczkolwiek zdarzyły się przypadki, że kataster ma charakter szczątkowy i nie posiada opisu granic. Egzemplifikując można wskazać między innymi metrykę miasta Kalwaria Zebrzydowska. Wspomniane opisy granic miejscowości pozostają również o tyle istotne, że stanowią wymienione uzupełnienie map austriackich powstałych w końcu XVIII stulecia. Mowa tutaj przede wszystkim o zdjęciu wojskowym Galicji, nazywanym również „mapą józeffińską Fryderyka Miega” (przez niektórych określana również jako „mapa Seegera-Miega”) ¹⁷. Faktycznie wielu dzisiejszych badaczy-regionalistów sięga po tę – wydaną już częściowo drukiem – mapę. Niestety przy jej odczytywaniu i analizie nie wykorzystują oni *Metryki Józefińskiej*, która w sposób dość szczegółowy opisuje każdą miejscowość uwiecznioną na wspomnianym zdjęciu józeffińskim. I choć „mapa Miega” posiada opracowane dla jej potrzeb operaty, to jednak mają one charakter ogólnikowy. Podniesiony powyżej problem jest tym bardziej istotny, że zarówno wskazana mapa jak i *Metryka Józefińska* powstawały niemal w tym samym czasie. Wobec powyższego ich obopólne wykorzystanie przez badaczy miast i wsi galicyjskich powinno być regułą, a nie wyjątkiem jak jest dotychczas. Dla zobrazowania przedstawionego problemu wskażę tylko, że na podstawie zastosowania szrafy krzyżowej przez Miega i jego zespół możemy zdobyć informacje na temat zalesienia badanej miejscowości, ale to dzięki metryce mamy wiedzę między innymi na temat rodzaju lasu oraz dokładnego jego arealu ¹⁸.

Kataster Józefiński stanowi fundament dla badań społeczno-gospodarczych ziem będących częścią Galicji po pierwszym rozbiórze Rzeczypospolitej. Niemniej musimy pamiętać, że nie jest to jedyny tego typu zespół pozostający w zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie. Drugim jest tzw. *Kataster Franciszkański*, czyli faktycznie stały kataster podatku gruntowego (*Stabiler Grundsteuernkataster*) wprowadzony

¹⁷ Na wyjątkowości tej mapy (pośrednio lub bezpośrednio) w badaniach historycznych wskazywało dotychczas wielu polskich i europejskich badaczy. Zob. m.in. H. P e t r y s z y n, *Historyczna sieć miasta Galicji Wschodniej a zagadnienia współczesne*, „Teki Komisji Architektury Urbanistycznej Studiów Krajobrazu. Oddział Lubelski PAN”, 2006, s. 206–207; P. И. С о с с а, *История картографування територій України*, Київ 2007, s. 121; F. P. F a l u s z c z a k, *Kartografia Galicji Wschodniej w latach 1772–1914*, Rzeszów 2011, s. 49–55; A. K o n i a s, *Pierwsze wojskowe zdjęcie topograficzne Galicji z okresu „józefińskiego”* [w:] *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783*, T. 1, cz. A, red. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2012, s. LIII–LX; A. J a n e c z e k, *Staropolski układ komunikacyjny na mapie józefińskiej Galicji z lat 1779–1783. Szansa czy iluzja rekonstrukcji* [w:] *Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania*, red. J. Kamińska-Kwak, Rzeszów 2013, s. 12–24; Z. B u d z y Ń s k i, *Cesarские го́стинце в Галиции. Первый этап будовы сети дорóг битых (wg mapy józeffińskiej Fryдepьka Miega)* [w:] *Galicyjskie drogi i bezdroża...*, s. 25–57.

¹⁸ Zob. K. M e u s, A. N o w a k o w s k i, *Jaroszwice. Historia – parafia – szkoła. W 700. Rocznice Jaroszwice (1312–2012)*, Rzeszów 2013, s. 24–30.

jako konsekwencja wieloletnich reform dotyczących podatku gruntowego wdrażanych na początku XIX stulecia. Podstawę prawną do wprowadzenia wspomnianego katastru dał patent cesarza Franciszka I z 23 grudnia 1817 roku¹⁹. Zaistniałe zmiany miały charakter wręcz rewolucyjny. Otóż zreformowany system fiskalny „jako podstawę wymiaru podatkowego przyjmował czysty dochód z gruntów i budynków, określając równocześnie sposób obliczania czystego dochodu”²⁰. Ponadto regułą stało się dokonywanie pomiarów przez wyspecjalizowanych geometrów korzystających z podstaw trygonometrii triangulacyjnej. Tym sposobem przeprowadzone wyliczenia były o wiele bardziej precyzyjne, aniżeli pomiary wskazane jeszcze w *Metryce Józefińskiej*²¹. Poza profesjonalnymi obliczeniami areałów i wysokości uzyskiwanych dochodów netto z gruntów, *Kataster Franciszkański* miał jednak swoje mankamenty. Jednym z nich – i chyba najważniejszym – jest bardzo częsty brak opisów granic i niw miejscowości podlegających spisowi. Braki te uniemożliwiają w sposób uszczegółowiony porównać skali zmian przestrzennych jakie następowały w okresie pomiędzy schyłkiem lat osiemdziesiątych XVIII wieku, a trzecią dekadą kolejnego stulecia. Wobec powyższego współcześni badacze są zmuszeni do przeprowadzania własnej analizy porównawczej opartej na komparowaniu zestawień wysokości areałów gruntów czy też liczebności domostw. Ilustrację tego typu badań, jako przykład, przedstawiają zamieszczone poniżej tabele nr 1–2 oraz 3–4.

Tabela 1. Powierzchnia gruntów rolnych w Wadowicach wraz z wysokością osiągniętych plonów według *Metryki Józefińskiej*

Lp.	Niwa	Powierzchnia roli		Wysokość plonów (korce)*			
		morgi	sążnie kw.	pszenica	żyto	jęczmień	owies
1.	Ogrody	25	404	85,63	–	109,44	220,60
2.	Łazówka	244	1096	21,85	687,00	26,27	1950,08
3.	Łęgowa	334	277	285,60	1911,19	361,05	3219,30
4.	Górnica	320	236	54,19	662,36	68,54	2362,25
5.	Zaskawie	102	486	29,33	281,58	38,32	735,29
6.	Miedzne	21	738	52,22	–	73,14	96,36
7.	Barwaldzka	51	601	85,40	–	–	411,27

* Jeden korzec obejmował 120 kwart, z kolei jedna kwarta była równa jednemu litrowi.

Źródło: CDIAL, sygn. fond (dalej: f.) 19, opis (dalej: op.) VIII: *Metryka Józefińska*, sprawa (dalej: spr.) 283: Wadowice, k. 100; zob. także K. Meus, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013, s. 168.

¹⁹ J. Wydro, *Kataster gruntowy austriacki...*, s. 155.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, 155–156.

Tabela 2. Powierzchnia rolna Wadowic wraz z wysokością osiągniętych plonów według Metryki Franciszkańskiej

Lp.	Niwa	Powierzchnia roli		Wysokość plonów (korce)			
		morgi*	sążnie kw.**	pszenica	żyto	jęczmień	owies
1.	Ogrody	24	566,05	82,53	–	105,00	212,00
2.	Łazówka	245	935,00	21,25	690,05	26,27	1957,02
3.	Łęgowa	331	261,00	283,17	1893,28	358,7	3189,59
4.	Górnica	323	238,00	54,30	663,70	69,03	2376,62
5.	Zaskawie	102	1496,00	31,16	291,82	40,50	734,17
6.	Miedzne	23	1038,04	52,22	19,28	73,14	121,58
7.	Barwaldzka	51	601,04	85,40	–	–	411,27

* Jeden mórg austriacki = 57,5463 ara. 1 ar = 100 metrów kwadratowych.

** Jeden sążień austriacki = 1, 896484 metra

Źródło: CDIAL, f. 20, op. VIII: „Metryka Franciszkańska”, spr. 25: „Wadowice”, k. 23, 36, 54, 85, 93, 97–98; zob. także K. Meus, *Wadowice 1772–1914...*, s. 169.

Tabela 3. Powierzchnia gruntów rolnych w Jaroszowicach wraz z wysokością osiągniętych plonów według spisu z lat 1787–1789²²

Niwa	Powierzchnia gruntów		Wysokość uzyskanych plonów (w korcach)			
	morgi	sążnie kw.	pszenica	żyto	jęczmień	owies
Zaskawie	97	1420	33	343	43	572
Wąwozowa	140	1173	93	547	122	1124
Wielka	251	929	–	616	–	1745

Źródło: CDIAL, sygn. f. 19, op. VIII: Metryka Józefińska, spr. 7: Jaroszowice, k. 56–57, 96–97.

Tabela 4. Powierzchnia gruntów rolnych w Jaroszowicach wraz z wysokością osiągniętych plonów według spisu z 1820 roku

Niwa	Powierzchnia gruntów		Wysokość uzyskanych plonów (w korcach)			
	morgi	sążnie kw.	pszenica	żyto	jęczmień	owies
I (Zaskawie)	99	268	33	349	43	578
II (Wąwozowa)	133	996	79	540	134	1374
III (Wielka)	247	1124	–	603	–	1716

Źródło: CDIAL, sygn. f. 20, op. VIII: „Metryka Franciszkańska”, spr. 6: „Jaroszowice”, k. 64–65.

²² Zestawienie obejmuje wyłącznie liczby całkowite.

Ciekawostką związaną z *Katastrem Franciszkańskim* jest fakt, że czasami na jego kartach dokonywano zapisu występujących w kolejnych latach zmian, chociażby właścicieli nieruchomości. Z takim przypadkiem spotkałem się między innymi we wsi Jaroszwice, gdzie w księdze gruntowej zaznaczono zakup ziemi przez znanego wadowickiego społecznika Tytusa Zegadłowicza (ojca Emila Zegadłowicza – założyciela znanej grupy literackiej Czartak)²³, co nastąpiło najprawdopodobniej w 1876 roku²⁴.

Reasumując rozważania dotyczące metryk cesarskich warto zaznaczyć, że współczesnym historykom austriackie katastry gruntowe nie tylko dają sumpt do podjęcia próby opisanego wieloaspektowych procesów urbanizacyjnych występujących w galicyjskich miastach na przełomie XVIII i XIX wieku²⁵, ale również do oceny stopnia rozwoju miejscowej gospodarki rolnej²⁶. Mając do dyspozycji kilka opracowanych sumariuszy metrykalnych z danego

²³ Więcej na temat Tytusa Zegadłowicza napisałem w książce: *Wadowice 1772–1914. Studia przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013, s. 480–482.

²⁴ CDIAL, sygn. f. 20, op. VIII: *Metryka Franciszkańska*, spr. 6: *Jaroszwice*, k. 95–96.

²⁵ Według istniejącej klasyfikacji proces urbanizacji posiada następujące aspekty: statystyczno-demograficzny (związany z przemianami w strukturze społecznej mieszkańców danego regionu), ekonomiczno-strukturalny (bezpośrednio wynikający z deagraryzacji lokalnej społeczności, co przejawiać się miało przede wszystkim w pozarolniczych źródłach dochodów), społeczno-kulturalny (związany ze sposobem życia badanej ludności oraz panujących wewnątrz danej społeczności więzi, ten rodzaj urbanizacji ściśle wiąże się z heterogenicznością mieszkańców opisywanej miejscowości), a także fizjonomiczno-budowlaną. Ostatni z wymienionych aspektów przejawia się przede wszystkim w tzw. materialnej postaci miasta i w tworzących je układach przestrzennych. Urbanizacja fizjonomiczno-budowlana może być wyrażana poprzez rozwój transformatywny i addytywny. Pierwszy ze wskazanych obejmuje bezpośredni rozwój architektoniczny – nowe budynki, drogi, place, czy też fortyfikacje. Z kolei o skali rozwoju drugiego decyduje rozrost granic miasta kosztem obszaru stanowiącego obszar podmiejski. W tym miejscu warto też zaznaczyć, że w interesującej nas epoce, czyli w szeroko rozumianym XIX wieku mamy faktycznie do czynienia z dwoma (spośród sklasyfikowanych pięciu) stadiami rozwoju urbanizacyjnego miast (również tych galicyjskich, aczkolwiek przy zachowaniu odpowiednich proporcji). Chodzi tutaj o „stadium ożywienia” (wynikającym bezpośrednio z industrializacji i zróżnicowania miast ze względu na czynniki ekonomiczne) oraz „stadium szybkiego rozwoju”, w trakcie którego występuje demograficzne i przestrzenne rozróżnienie ośrodków miejskich. Więcej na temat procesów urbanizacyjnych piszą między innymi: W. K u s i ń s k i, *Stadia rozwoju urbanizacji w Polsce*, „Przegląd Geograficzny”, T. 58: 1991, z. 3–4; E. W ł o d a r c z y k, *Miasto dziewiętnastowieczne jako przedmiot zainteresowań badawczych historyków – kierunki badań*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 53–55: 1992/1995, s. 63–77; K. B r o ń s k i, J. S z p a k, *Procesy urbanizacyjne w Europie w XIX i XX wieku. Problemy i koncepcje badawcze*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 587: 2002, s. 17–29.

²⁶ Szczegółowo na ten temat traktuje artykuł J. F i e r i c h a, *Kultury rolnicze, zmianowania i zbiory w katastrze józefińskim 1785/7*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 12: 1950, s. 25–63.

rejonu można, a nawet trzeba, pokusić się o analizę komparatystyczną zgromadzonych danych. Tym sposobem istnieje możliwość wskazania skali agraryzacji (i deagraryzacji) badanej miejscowości²⁷.

Jednym z najważniejszych osiągnięć ery autonomicznej w Galicji były narodziny podstaw społeczeństwa obywatelskiego wyrażanego, w tamtych czasach, przez zakładanie i działalność licznych stowarzyszeń określanych jako „niepolityczne”. Towarzystwa te umożliwiły aktywizację dotychczas – z małymi wyjątkami w okresie Wiosny Ludów – biernego, nie z własnej winy, galicyjskiego społeczeństwa. Prowadzone badania nad ludnością Galicji, dowodzą, że stowarzyszenia te nie tylko pobudzały świadomość narodową swoich członków (Polaków, Ukraińców, Żydów itd.), ale także kreowały działalność charytatywną oraz zapewniały ogólnodostępne formy rozrywki. Zważywszy na rangę XIX-wiecznych stowarzyszeń, trudno sobie wyobrazić odtwarzanie życia społecznego bez uprzedniego poznania specyfiki i zakresu działalności tych organizacji. Niemniej, aby to było jednak możliwe, musimy zapoznać się z dokumentacją wytarzaną przez władze galicyjskich towarzystw (statuty, sprawozdania, budżety itd.). Te pozostają rozproszone: w archiwach (od kościelnych po Archiwum Główne Akt Dawnych), w bibliotekach (od lokalnych po narodowe) oraz w zbiorach prywatnych. Ich odnalezienie często jest dziełem przypadku, a nie celowej kwerendy. W tym kontekście ponownie szczególnie cenne okazują się zbiory Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie, gdzie w zespole *Namiesnictwa Galicyjskiego* znajduje się bogaty zasób dotyczący stowarzyszeń funkcjonujących w Galicji ery autonomicznej. Otóż w myśl austriackiego prawa (*Ustawa o prawie stowarzyszeń z 15 listopada 1867 roku*) członkowie towarzystwa niepolitycznego zobligowani byli do przesłania do władz powiatowych oraz krajowych (namiesnik) informacji o zakładanej organizacji wraz z projektem statutu w liczbie pięciu sztuk²⁸. Po sprawdzeniu jego zgodności z obowiązującym prawem i braku zastrzeżeń dokonywano wpisu towarzystwa do rejestru stowarzyszeń. Następnie przesyłano jeden egzemplarz statutu do Centralnej Komisji Statystycznej w Wiedniu, dwa do odnośnego starostwa, a dwa deponowano w registraturze Namiesnictwa²⁹. W momencie zmiany, któregośkolwiek z zapisów statutu, należało

²⁷ Więcej na ten temat piszę w artykule zatytułowanym: *Deagraryzacja miast galicyjskich w XIX wieku na przykładzie Wadowic*, „Roczniki Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego w Krakowie”, nr 10/11: 2011, s. 160–171.

²⁸ Zob. *Ustawa o prawie stowarzyszeń z dnia 15 XI 1867 r.* [w:] *Przekłady Ustaw, Rozporządzeń i Obwieszczeń Prawa Państwa dla Królestwa Galicji i Lodomerji, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego*, Lwów 1867, s. 275–276.

²⁹ Jeden z odsyłanych do starostwa egzemplarzy, miał być przekazany do władz zainteresowanego towarzystwa wraz z informacją o rejestracji. K. M e u s, *Wadowickie „Towarzystwo imienia Króla Jagiełły” w świetle archiwaliów lwowskich (1910–1912), „Wadowiana. Przegląd Historyczno-Kulturalny”, nr 11: 2008, s. 115, 117.*

wystąpić o jego ponowne zatwierdzenie. Tym sposobem możemy nawet porównywać zaprowadzone modyfikacje interesujących nas statutów. Ponadto każdego roku starostowie zobowiązani byli do przysyłania *Wykazów stowarzyszeń niepolitycznych* działających (lub zawieszonych) w danym powiecie³⁰. Z informacji tam zamieszczonych wyczytamy: dokładną datę rejestracji towarzystw oraz liczbę ich członków z podziałem na honorowych, zwyczajnych i wspierających, a także które z organizacji przestały funkcjonować. W wielu przypadkach istnieje możliwość zestawienia starościńskich wykazów za kilka lat. Reasumując ten etap rozważań, należy zauważyć, że dokumentacja urzędowa poświęcona stowarzyszeniom „niepolitycznym” zgromadzona we Lwowie zadziwia swoim rozmiarem, przez co stanowi ona klucz do dokładnego odtworzenia szeroko pojętego życia społecznego w Galicji oraz dziejów poszczególnych towarzystw.

Dla osób mniej lub bardziej profesjonalnie parających się badaniem dziejów miast i wsi galicyjskich oczywistym jest fakt, że nie ma możliwości komplementarnego zbadania przeszłości bez archiwaliów kościelnych. Zazwyczaj kwerendy te ograniczają się do zasobów zgromadzonych w miejscowych parafiach lub zgromadzeniach klasztornych. Czasami poszukiwania zostają poszerzone o archiwa diecezjalne lub metropolitalne³¹. Niestety niezwykle rzadko historycy próbują sięgać po dokumenty wytwarzane w parafiach dla (lub do wiadomości) lwowskich władz gubernialnych, a później namiestnikowskich. Do niezwykle wartościowych archiwaliów związanych z parafiami należą dokumenty prezentujące przebieg postępowań administracyjnych dotyczących roszczeń względem Kościoła oraz zaległych zobowiązań wobec tej instytucji. W wymienionych przypadkach w rozstrzyganie spornych kwestii zaangażowane było lwowskie Namiestnictwo, a nawet Prokuratura państwowa. Wśród spraw, jakie trafiały do rozpatrzenia przez urzędników namiestnikowskich znajdziemy m.in. spory fiskalne o opłaty podatku konkurencyjnego³². Dużą wartość prezentują zachowane inwentarze parafialne oraz opisy nieruchomości i majątków ruchomych należących do poszczególnych kościołów³³, aczkolwiek trzeba zauważyć, że źródła te znajdziemy w większości także w archiwach kurialnych.

³⁰ Zob. CDIAL, f. 146, op. 25, spr. 5884: *Wykaz A i B Starostwa wadowickiego w sprawie stowarzyszeń niepolitycznych istniejących w roku 1910*, k. 1–19.

³¹ Nierzadko, ze względu na miejscowe zależności (lub stan archiwaliów parafialnych, a często ich brak), to właśnie archiwa kurialne pozostają kluczowe dla badaczy chcących skorzystać z dokumentacji kościelnej.

³² Zob. CDIAL, sygn. f. 146, opis 13, sprawa 5099: *Dokumenty rzymskokatolickiej parafii w Wadowicach (1902–1908)*, k. 5–6, 8, 14, 18.

³³ Inwentarze oraz opisy majątku posiada między innymi parafia w Kętach. Zob. CDIAL, f. 146, op. 20, spr. 300: *Inwentarze parafii rzymskokatolickiej w Kętach (1824–1922)*, kk. 150; CDIAL, f. 158, op. 9, spr. 1381: *Opis nieruchomości i majątku kościoła w Kętach (1784–1805)*, kk. 79.

W 2007 roku nakładem Instytutu Zachodniego oraz Centrum Instytut Wielkopolski działającego przy Uniwersytecie im. Adam Mickiewicza w Poznaniu, pod redakcją Krzysztofa A. Makowskiego ukazała się wyjątkowa publikacja zatytułowana *O nowy model historycznych badań regionalnych*. Na jej łamach kilku polskich historyków z różnych środowisk prezentowało swoje poglądy (między innymi w opublikowanym zapisie dyskusji) na temat kierunków rozwoju polskiej historii regionalnej³⁴. Jeden z nich Jan Piskorski zwrócił uwagę na nurtujący problem, a mianowicie pomijanie (lub marginalizowanie) we współczesnych monografiach regionalnych „niepolskich grup narodowościowych, szczególnie ludności żydowskiej”³⁵. Obecnie zainteresowanie problematyką mniejszości, a przede wszystkim Żydami, wzrasta. W trakcie tworzenia opisu świata żydowskiego w Galicji, koniecznym pozostaje skorzystanie z zasobów Archiwum Bernardyńskiego. Niezwykle bogaty zbiór lwowskich judaików nierzadko może stanowić trzon do poznania dziejów Żydów galicyjskich. W kontekście tych badań na wyróżnienie zasługuje ponownie zespół Namiestnictwa Galicyjskiego, gdzie znajdziemy dokumenty wybranych stowarzyszeń żydowskich oraz na przykład materiały dotyczące rozwoju syjonizmu w różnych regionach Galicji. Warto zwrócić uwagę także na fond 701 poświęcony *Izraelickiej Gminie Wyznaniowej we Lwowie* zawierający 5672 jednostki archiwalne³⁶. I choć zakres archiwaliów tam zlokalizowanych dotyczy przede wszystkim Żydów lwowskich, to jednak nie powinno się pominąć tego zespołu w trakcie kwerendy, jako że znajdziemy tam również księgi metrykalne izraelickich gmin wyznaniowych działających w ogóle na terenie Galicji.

Badacze historii regionalnej ery austriackiej oraz okresu międzywojennego powinni skupić swoją uwagę również na dwóch zespołach o fondach 211 i 212. Pierwszy zawiera dokumentację wytworzoną przez Polską Komisję Likwidacyjną w Krakowie. Drugi z kolei obejmuje zespół zatytułowany: *Komisja Rządząca dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spisza*. Dla osób zainteresowanych losami społeczeństwa galicyjskiego u schyłku pierwszej wojny światowej oraz pierwszych lat powojennych, materiały zgromadzone w tych zespołach stanowią nieocenione źródło wiedzy, między innymi na temat form przeciwdziałania epidemiom. Wspomniane archiwalia

³⁴ Swoje poglądy na temat nowego modelu badań regionalnych wyrazili m.in.: Andrzej Chwalba, Marek Czapliński, Krzysztof Makowski, Witold Molik, Marek Przeniosło, Tomasz Schramm, Włodzimierz Stepiński, Robert Traba, Lech Trzeciakowski, Edward Włodarczyk oraz Stanisław Żerko.

³⁵ A. B a s z k o, A. H i n c, *Omówienie dyskusji* [w:] *Nowy model historycznych...*, s. 133.

³⁶ *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy...*, s. 469. Jeszcze w czasach sowieckich omawiany zespół znajdował się w Państwowym Archiwum Lwowskiego Obwodu (ówczesny fond 44). *Львівський Обласний Державний Архів. Путівник*, Львів 1965, s. 69–71.

pozostają także koherentne z pozostałymi dokumentami poświęconymi galicyjskim Żydom i faktycznie stanowią swoistą klamrę dla badania tej mniejszości religijnej. Otóż w związku z zamieszkami i rozruchami o podłożu antysemickim, jakie przetoczyły się przez Galicję – również jej zachodnią część – w 1918 roku, Polska Komisja Likwidacyjna wydała 29 listopada reskrypt nakazujący władzom powiatowym raportować w sprawie wszystkich incydentów skierowanych przeciwko ludności żydowskiej³⁷. W materiałach tych znajdziemy nie tylko skrupulatne opisy wystąpień antyżydowskich, ale również wykaz strat poniesionych przez Żydów. Jako że skala opisywanego zjawiska była dość duża, to trudno na łamach niniejszego artykułu obszerniej potraktować tę, jakże trudną, kwestię. Warto jednakże odnotować, że szczegółowe badania oparte na zespole nr 211 prowadził Marek Przeniosło, związany z Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach. Na kartach swoich prac scharakteryzował nie tylko „ekscesy” antysemickie³⁸, ale również całość stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych typowych dla tamtego okresu w Galicji.

PAŃSTWOWE ARCHIWUM LWOWSKIEGO OBYWODU

Drugim istotnym archiwum działającym we Lwowie pozostaje Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego (DALO) zlokalizowane w pomieszczeniach dawnego Arsenału Królewskiego (pomieszczenia administracji oraz dyrekcji) oraz w zabudowaniach po klasztorze dominikańskim (czytelnia i magazyny archiwalne). Formalnie archiwum zostało założone w grudniu 1939 roku, kiedy to dotychczasowe Archiwum Państwowe we Lwowie, po reorganizacji dokonanej przez Rosjan, przemianowano na Lwowskie Okręgowe Archiwum Państwowe. W 1943 roku okupant niemiecki wywiozł znakomitą część tego archiwum do Tyńca, skąd po zakończeniu wojny żołnierze radzieccy na powrót przetransportowali je do, już leżącego w granicach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Lwowa³⁹. Od tamtego momentu Archiwum Obwodowe we Lwowie stanowi najważniejsze miejsce dla badaczy miasta nad Półcią, ze szczególnym uwzględnieniem

³⁷ CDIAL, f. 211: *Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie*, opis 1: Wydział Administracyjny, sprawa 97: *Korespondencja z kierownictwem powiatowej administracji w mieście Brzozowie w sprawie utrzymania porządku w związku z pogromami żydowskiej społeczności i wypłacaniem odszkodowań*, k. 9.

³⁸ *Narodziny niepodległości w Galicji (1918–1919)*. Wybór dokumentów z archiwów lwowskich, oprac. M. Przeniosło, Kielce 2007, s. 203–217; M. Przeniosło, *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010, s. 224–245; zob. również K. M e u s, *Anti-jewish Riots in the Cities of West Galicia in 1918. An outline of the Problem* [w:] *Vel'ká doba v malom priestore. Zlomové zmeny v mestách stredoeurópskeho priestoru a ich dôsledky (1918–1929)*, red. P. Švorc, H. Heppner, Prešov–Graz 2012, s. 376–387.

³⁹ *Львівський Обласний Державний Архів...*, s. 3; *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy...*, s. 11–12.

dziejów przełomu XIX i XX wieku (do 1939 roku). W opinii wielu polskich naukowców prowadzenie badań we wspomnianym archiwum pod kątem dziejów regionalnych skazane jest na niepowodzenie. Warto w tym miejscu postawić zasadne pytanie, czy aby na pewno charakteryzowane archiwum jest marginalnym dla współczesnych historyków regionalistów? Otóż z całą stanowczością należy zaprzeczyć tej obiegowej opinii. Fakty pozostają zgoła odmienne i wyraźnie pozwalają stwierdzić, że Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego było i jest istotnym punktem na mapie archiwalnej osób zainteresowanych badaniami mikrohistorii Galicji.

Wśród zespołów zgromadzonych w poddominikańskich zabudowaniach znajdziemy obszerny zbiór archiwaliów (dokumentacja sądowa) dotyczący między innymi następujących miast: Bełża (fondy: 526, 991), Bóbrki (fond 541), Gródka – później znanego jako Gródek Jagielloński (fond 543, 657), Oleska (fond 124), Przemyśl (fond 14), Rawy Ruskiej (fond 540), Sokala (fond 527), Winnik (fond 102), a także Żółkwi (fond 10, 555)⁴⁰. Niemniej wnikliwa kwerenda może przynieść jeszcze bardziej nieoczekiwane skutki. Szczególną uwagę należy zwrócić na zespół nr 24 (*Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*), a przede wszystkim opis 4 z tego fondu zawierający prace doktorskie i magisterskie powstałe i broniące w międzywojniu. Uznanie współczesnych badaczy budzi już sam fakt, że rozprawy te pisane były pod kierunkiem i przy recenzji wybitnych polskich historyków, jak chociażby Franciszka Bujaka, Jana Ptaśnika, czy Adama Szelągowskiego. Nierzadko problematyka wspomnianych dysertacji oscylowała wokół historii miast galicyjskich, a większość nie doczekała się wydania drukiem. Dzisiaj prace te stanowią nie tylko podstawę do ewentualnej polemiki, ale – co chyba najistotniejsze – zawierają odpisy źródeł archiwalnych oraz zestawienia statystyczne, które nie przetrwały do czasów współczesnych lub zaginęły. Egzemplifikując można wskazać między innymi niezwykle wartościowy doktorat autorstwa Jana Karpińca zatytułowany *Kwestie miast byłej Galicji (od 1772 roku do połowy XIX w.)*, broniący na przełomie 1931 i 1932 roku⁴¹. Omawiana rozprawa dokonuje szczegółowej charakterystyki mniejszych miast galicyjskich z ukierunkowaniem na analizę statystyczną, która została

⁴⁰ Akta magistrackie zgromadzone w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego stanowią znakomite uzupełnienie dokumentacji o proveniencji miejskiej pozostającej w zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie. W tym ostatnim przypadku (CDAIL) mowa między innymi o archiwaliach wytworzonych przez władze: Bełża, Brodów, Chyrowa, Drohobycza, Dynowa, Glinian, Gródka, Kołomyi, Leska, Przeworska, Radomyśla, Sambora, Sokala, Stanisławowa, Trembowli, Tarnopola Złoczowa, Żółkwi oraz Żydaczowa. Por. *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy...*, s. 22–33.

⁴¹ DALO, fond 26, opis 4, sprawa 283: J. K a r p i ń c e, *Kwestia miast byłej Galicji (od 1772 r. do połowy XIX w.)*, rozprawa doktorska, rkps., s. 153.

Liczba ludności w miastach i miasteczkach Galicji od 1808 do 1851 r.										V
Nazwa osady miasteczkiej	Liczba ludności						Wzrost (w latach)			Uwagi
	1808	1810/11	1817	1835	1843	1851	1808	1810/11	1817	
Alvernia			2.805	2.100	2.111					
Andrychów		303								
Babice nad Sanem		955	984							
Balograd			1.819		2.304	2.402				320
Baryczów		1.551	1.760	1.700		2.289				475 167
Bela	2.713	3.665	3.383	4.300	4.431	5.187	972	293	347	
Biała										
Białobrzunia						2.158				
Białe Kamienie		1.830	1.610	2.100	2.378					
Biel			1.941		2.314	2.471				243
Bielka (Złota)										
Birwa		2.452			3.460	3.273		334		
Bobowa		1.135	1.109	1.500						
Bobowa			2.700	2.646	2.686	2.739				74
Bołka	3.102		3.109	5.000	6.232	5.829	779			879
Bochnia			1.916		3.385	3.688				924
Bokorodzanów										
Bojanów		2.202	2.063		3.562					
Bolechów			979							
Bolesław			1.404		2.186	2.390				702
Borzęców			16.511	20.000	17.885	17.714				72
Brody										
Brachów	4.357		4.357	6.500	7.512	7.397	697			697
Brzezany		673								
Brześć			1.342							
Brzeźdówce			2.073	2.700	2.944	2.678				291
Brzozów					6.780	6.958				
Bucacz					2.638	3.091				342
Budzanów			2.302							
Bukaczyn			892							
Bukowickie Miasto			1.545							
Bursztyn			1.959		2.660					
Bursztyn			2.856	3.360	3.738	4.115				440
Chocimierz										
Chodorów										
Cholew					2.268	2.467				
Chorostków			2.380		2.928	3.195				321
Chorostków										
Chyrow					1.823					
Czchanów		1.437								
Czykowice		1.684		2.037	2.461					
Czorny Dunajec										
Czechów					2.019	2.424				
Czernelica				1.400		2.087				
Czortków										
Czudec		704								
Dąbrowa		1.380								
Dąbica		1.295								
Dąbowiec		1.676								
Delatyn					2.644	2.829				
Delatyn					2.300	2.700	2.029			
Delatyn					2.000	2.021				
Delatyn							2.068			

Ilustracja 3. *Fragment aneksu statystycznego z rozprawy doktorskiej autorstwa Jana Karpińca*

wykonana z niezwykłą starannością i skrupulatnością⁴². Wartość dodaną dysertacji stanowi aneks zawierający dane dotyczące liczebności „osad miejskich” w Galicji w latach 1808–1851 (il. 3). W zestawieniu znalazło się miejsce dla bagatela 338 miast⁴³. Przy czym w niektórych przypadkach zaprezentowane dane były szacunkowe lub nie umieszczono ich wcale, co nie zmienia faktu, że praca ta pozostaje wyśmienitym uzupełnieniem znanych powszechnie statystyk austriackich, jak przykładowo znajdujące się w Zamku Królewskim na Wawelu (oddział Archiwum Narodowego w Krakowie) konskrypcje wytworzone dla potrzeb wojska (*Conscriptions. Summarium*)⁴⁴.

Studia nad dziejami handlu Brodów 1773–1855 to tytuł kolejnej wartościowej dysertacji obronionej we Lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza⁴⁵. Jej autorowi Tadeuszowi Lutmanowi udało się nawet wydać rozszerzoną wersję swoich badań (na lata 1773–1880), drukiem w 1937 roku⁴⁶. Ostatnią z prac, o której należałoby wspomnieć, to magisterium Eugenii Kimeldorfówny zatytułowane: *Ewolucja planu Borysławia*. I choć rozprawa ta dalece odbiega od wykazanych wcześniej doktoratów, to jednak historycy badający miasta galicyjskie, szczególnie te z obszaru Galicji Wschodniej, powinni się do niej odnieść choćby poprzez zastosowanie analizy porównawczej⁴⁷. Ciekawostką jest fakt, że ostatnia z wymienionych rozpraw przygotowana był na kierunku geografia. Casus ten uświadamia tylko, że weryfikując inwentarze archiwalne koniecznie trzeba poszukiwać nie tylko prac *stricte* historycznych, ale również tych broniących na innych wydziałach. Rozpraw, które mogą posiadać charakter interdyscyplinarny.

⁴² W oparciu o swoją rozprawę doktorską Karpińiec opublikował znakomity artykuł podejmujący się próby charakterystyki i klasyfikacji miast galicyjskich w pierwszej połowie XIX wieku. Zob. J. K a r p i ń e c, *Ilość osad miejskich byłej Galicji i podział ich na miasta i miasteczka*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 2: 1932, s. 1–37.

⁴³ DALO, f. 26, op. 4, spr. 283 J. K a r p i n i e c, *Kwestia miast byłej Galicji...*, s. 146–153.

⁴⁴ Zob. m.in. Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział I (Zamek Królewski na Wawelu), *Teka Schneidra*, nr 1829: *Conscriptions. Summarium. Pro anno 1824*, k. 712–714, 716, 721.

⁴⁵ DALO, f. 26, op. 4, spr. 384: Dysertacja doktorska Tadeusza Lutmana pt. *Studja nad dziejami handlu Brodów 1773–1855*.

⁴⁶ T. L u t m a n, *Studja nad dziejami handlu Brodów w latach 1773-1880*, Lwów 1937, s. 363.

⁴⁷ DALO, f. 26, op. 4, spr.: 898: Rozprawa magisterska Eugenii Kimeldorffowej pt. *Ewolucja planu Borysławia*". Z prac tej obecnie korzysta młody ukraiński historyk Yevhen Polyakov związany z Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej we Lwowie. W ramach Centrum przygotowuje on projekt zatytułowany: *Апогобуч-Дрохобич-Дрохобич: стосунки міжземельні та простір спільноти в галицьким містечку повітовим под koniec XIX – на початку XX wieku*.

LWOWSKA NARODOWA NAUKOWA BIBLIOTEKA UKRAINY IM. WASYLA STEFANYKA

Jednym z najważniejszych miejsc we Lwowie, którego nie można pominąć w trakcie kwerend pozostaje biblioteka naukowa im. Wasyła Stefanyka. Instytucja ta posiada zbiory będące do II wojny światowej własnością (lub depozytem) lwowskiego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Po inwazji Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 roku i zajęciu przez czerwonarmistów Lwowa, dotychczasowe Ossolineum zostało włączone pod nadzór Akademii Nauk Ukrainiejskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (decyzja z 9 grudnia 1939 roku)⁴⁸. W styczniu 1940 roku Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Ukrainy podjęło decyzję o ustanowieniu we Lwowie Filii Biblioteki Akademii Nauk USRR (LFBAN). Ossolineum zostało włączone w nowo powstały twór⁴⁹. W czasie niemieckiej okupacji Lwowa bibliotekę ossolińską przekwalifikowano w niemiecką Bibliotekę Państwową we Lwowie (*Staatsbibliothek Lemberg*)⁵⁰. Po ponownym zajęciu miasta przez Rosjan reaktywowano Lwowską Filię Biblioteki Akademii Nauk USRR z podziałem na dwa sektory: Ukrainiejsko-Rosyjski oraz Polski (z czasem wprowadzono jeszcze sektor żydowski). Na przełomie 1946 i 1947 roku zlikwidowano wspomniane sektory i całość pozostałych we Lwowie zbiorów skomasowano w LFBAN⁵¹. Oczywiście we Wrocławiu udało się wznowić działalność Zakładu w oparciu o wywiezione lub przesłane przez Ukraińców do powojennej Polski zbiory. Niemniej – jak się okazuje i o czym jeszcze będzie mowa poniżej – w zasobach obecnej Biblioteki NAN Ukrainy im. Wasyła Stefanyka znajdziemy wiele materiałów nie tylko do miast i wsi wschodnio-galicyskich, ale również tych położonych niegdyś w jej zachodniej części.

Dla każdego badacza dziejów regionalnych konieczne wręcz pozostaje sięgnięcie do *Tek Schneidra*. Większość olbrzymiej kolekcji tego wybitnego kolekcjonera, pasjonata historii oraz autora *Encyklopedii do krajoznawstwa Galicji* przechowywana jest obecnie w zbiorach oddziału pierwszego Archiwum Narodowego w Krakowie (Zamek Królewski na Wawelu)⁵². Nie-

⁴⁸ M. M a t w i j ó w, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław 2003, s. 63.

⁴⁹ Tamże, s. 64–65.

⁵⁰ Tamże, s. 136.

⁵¹ Tamże, s. 240–243.

⁵² Kolekcja należąca do Antoniego Schneidra już w 1874 roku – czyli jeszcze za jego życia – liczyła 1537 teczek z unikatowymi materiałami historycznymi. Dwa lata później zbiór przekroczył dwa tysiące tek, w których było między innymi ponad sto pergaminów, setki map i rysunków. Schneider w 1878 roku, zmuszony trudną sytuacją finansową, zdecydował się na odsprzedaż większości swojej kolekcji krakowskiej Akademii Umiejętności. W późniejszym okresie zbiory te trafiły do krakowskiego Archiwum. S. F. G a j e r s k i, *Źródła do dziejów południowo-wschodniej Polski w bibliotekach i archiwach Lwowa*, „Studia Historyczne”, R. 20: 1977, z. 2, s. 297–298.

mniej część zbiorów Schneider zostawił dla własnych potrzeb naukowych i popularyzatorskich. Po jego samobójczej śmierci we Lwowie w 1880 roku, pozostałości kolekcji trafiły do Ossolineum. Według informacji zamieszczonych przez Stanisława Franciszka Gajerskiego na łamach „Studiów Historycznych” w 1977 roku, w zbiorach Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich znalazły się 222 teczki. W ich zasobie znajdują się przede wszystkim materiały z obszaru heraldyki, sfragistyki oraz dyplomatyki miast i wsi będących w granicach Galicji⁵³. Często informacje poświęcone poszczególnym miejscowościom mają charakter rękopiśmiennych wypisków prowadzonych przez samego Schneidra. Zazwyczaj nie wnoszą one nowych ustaleń faktograficznych, aczkolwiek nie można wykluczyć odstępstwa od tej reguły. Jako egzemplifikację przywołam zapisek dotyczący Zatora:

Zator: przy wyjściu Skawy do Wisły z zamkiem, dawniejsza okolica Książąt z domu Piastów. Księstwo to odstąpił r. 1494 Januszowi Olbrachtowi za 80.000 czer.[wonnych] złotych książę Janusz. Szkoły trywialne. Magistrat – stolica niegdyś księstwa i grodu. W archiwach miasta znajduje się kilka przywilejów języku niemieckim pochodzących od Książąt tutejszych. Zamek miał mieć wały, fosę i mosty opuszczane, których teraz ani śladów – Niegdyś starostwo⁵⁴.

Jak wynika, nawet z pobieżnej lektury powyższego tekstu, faktycznie największą wartość posiada informacja o istnieniu niemieckojęzycznych przywilejów, które w XIX wieku zdeponowane były przy Magistracie. Pozostała treść pozostaje powszechnie znana lub wymaga dokładnej weryfikacji na etapie badania hermeneutycznego⁵⁵. Mowa tutaj przede wszystkim o krótkiej wzmiance dotyczącej wyglądu dawnego zamku. Zdeponowana we Lwowie część kolekcji Schneidra, w odniesieniu do tej krakowskiej, prezentuje mniejszą wartość poznawczą, jednakże – jak słusznie zauważył wspomniany już Gajerski – „teki lwowskie są więc swego rodzaju

⁵³ Miejscowości zostały podzielone według klucza alfabetycznego. Zob. przykładowo Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie (dawnie Ossolineum). Dział Rękopisów (Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника/ Lwowska Nacionalna Naukowa Biblioteka Ukrainy imieni W. Stefanyka NAN Ukrainy – LNNBU), fond 144: *Teki Antoniego Schneidra*, opis 3, sprawa: *Zbiór materiałów dotyczących heraldyki i sfragistyki miast galicyjskich*, T. 2: lit. A–Bł; S.F. Gajerski, *Źródła do dziejów...*, s. 297–298.

⁵⁴ LNNBU, sygn. f. 144, opis 7: *Kolekcja materiałów do Encyklopedii i krajoznawstwa Galicji*, sprawa 15: *Różne papiery dotyczące miejscowości Galicji*, k. 13.

⁵⁵ Weryfikując krytycznie informacje dotyczące sprzedaży księstwa zatorskiego królowi Janowi Olbrachtowi, okazuje się, że książę Janusz rzeczywiście dokonał wspomnianej transakcji w 1494 roku, aczkolwiek miasto Zator zostawił sobie na dożywotnie posiadanie. Ponadto otrzymał uposażenie 200 grzywien z żup wielickich. Zob. K. Baczkowski, *Stosunki księstwa oświęcimskiego i zatorskiego z Koroną Czeską w późnym średniowieczu* [w:] *Osiem wieków historii i kultury miasta Zatora i regionu*, red. T. Gąsowski, współpraca P. Stanko, Kraków 2006, s. 44.

kluczem do całości zbioru i kwintesencją [...] zebranych przez A. Schneidra materiałów odnoszących się do historii i krajoznawstwa Galicji”⁵⁶.

Konkludując ten etap rozważań, należy zauważyć, że obok „lwowskich” *Tek Schneidra*, każdy badacz-regionalista koniecznie powinien zweryfikować katalogów Oddziału Rękopisów Naukowej Biblioteki NAN Ukrainy im. Wasyla Stefanyka w kontekście prowadzonych przez siebie badań. Faktycznie zbiory te pozostają w pełni niezbadane i nierzadko w trakcie kwerendy można trafić na unikatowe materiały o wielkiej wartości historycznej. Przykładowo prowadząc badania dotyczące miasta Wadowic i jego mieszkańców zupełnie przypadkiem udało natrafić się na cenne źródła rękopiśmienne z lat osiemdziesiątych XIX wieku, które pozwoliły wnieść zupełnie nowe ustalenia dotyczące wadowickiego gimnazjum, uchodzącego wówczas za najważniejszą tego typu placówkę pomiędzy Krakowem, a Śląskiem Austriackim. Mowa powyżej o czasopiśmie wydawanym przez miejscowych gimnazjalistów w latach 1886–1887, a zatytułowanym „Ad tristitiam depellendam – czasopismo dla gimnazjalistów” (il. 4)⁵⁷. Kilka odnalezionych numerów nie tylko wprowadziło do obiegu nieznane informacje na temat działalności uczniowskiej schyłku XIX wieku, ale również uzupełniło dotychczasowy stan wiedzy o życiu społecznym miasta⁵⁸. Dla porządku dodam, że jednak w przypadku kwerend obejmujących swoim zakresem miasta Kęty czy Zator, poza odnalezionymi wypiskami Schneidra, nie przyniosły one oczekiwanych efektów.

BIBLIOTEKA LWOWSKIEGO UNIwersYTETU NARODOWEGO IM. IWANA FRANKI

Ostatnim, ale – jak się okazuje dość istotnym – miejscem dla badaczy historii regionalnej jest Biblioteka Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki. W kontekście tematu prezentowanego na łamach niniejszego artykułu, na szczególne wyróżnienie zasługują zbiory gazet z epoki, które dla wielu historyków pozostają niezastąpionym źródłem wiedzy o minionych wiekach. Uwaga ta dotyczy również prowincji galicyjskiej⁵⁹, gdzie wbrew pozorom kwitła także działalność wydawnicza, co dało się

⁵⁶ S.F. Gajerski, *Źródła do dziejów...*, s. 298.

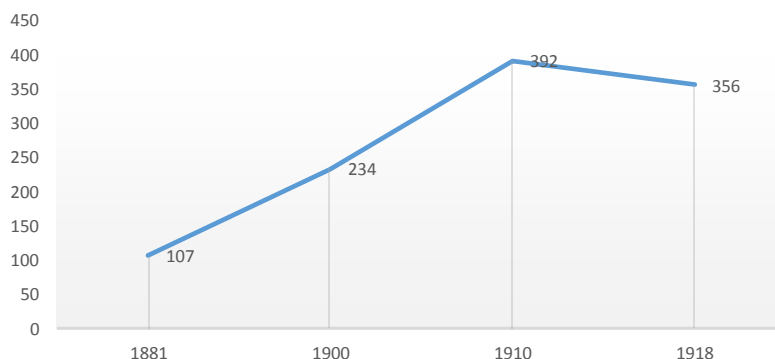
⁵⁷ LNNBU, sygn. OH 2163: „Ad tristitiam depellendam – czasopismo dla gimnazjalistów”, Gimnazjum w Wadowicach, 1885, 1887.

⁵⁸ Więcej informacji na ten temat umieściłem w artykule: „Ad tristitiam depellendam” – nieznana dziewiętnastowieczna inicjatywa uczniów wadowickiego gimnazjum, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny”, nr 12: 2009, s. 31–51.

⁵⁹ Według poglądów zaprezentowanych przez Mariana Tyrowicza, pod pojęciem prasy prowincjonalnej ukazującej się w Galicji, należy rozumieć wszystkie gazety wydawane poza stołecznym Lwowem i Krakowem, który ze względu na uniwersytecki i kulturalny status nie może być traktowany jako prowincja. M. Tyrowicz, *Rola i charakter polskiej prasy prowincjonalnej w XIX w.*, „Zeszyty Prasoznawcze”, R. 24: 1983, nr 3, s. 80.

już zauważyć podczas krótkotrwałej demokratyzacji życia publicznego w okresie trwania austriackiej Wiosny Ludów⁶⁰. Liberalizacja prawa prasowego w grudniu 1862 roku⁶¹, dodała animuszu do rozwoju lokalnego czasopiśmiennictwa na skalę nigdy wcześniej, ani później niespotykaną. Dowodem na potwierdzenie powyższej opinii może być zaprezentowany poniżej wykres, który w sposób klarowny ukazuje skalę omawianego procesu⁶².

Rozwój polskojęzycznej prasy prowincjonalnej w Galicji
w latach autonomii galicyjskiej i I wojny światowej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie A. Garlicka, *Spis tytułów prasy polskiej 1865–1918*, Warszawa 1978, s. 1–454; M. Галушко, *Українські часописи Тернополя і тернопільщини 1886–1944*, Львів 2008, s. 16.

Zazwyczaj regionalne tytuły były rocznymi lub dwuletnimi efemerydami, aczkolwiek często miejsce likwidowanego tytułu zajmował inny. Nie będzie zaskoczeniem, jeśli wskażę, że najsilniej działalność prasotwórcza rozwinęła się w: Stanisławowie, Kołomyi, Przemyślu, Rzeszowie, Jarosławiu, Nowym Sączu czy wreszcie w Tarnowie. Niemniej w gronie społeczności wiodących prym w ruchu prasotwórczym znajdziemy: zakopiańczyków,

⁶⁰ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979, s. 161; por. I. Homola, *Prasa Galicji (1831–1864)* [w:] *Prasa polska w latach 1661–1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 217; J. Jarowiecki, *Prasa wydawana w Krakowie – przedmiotem badań nad prasą lokalną*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. T. 14: 2011, z. 1–2, s. 66–67.

⁶¹ Zob. *Ustawa prasowa z 17 grudnia 1862 roku Nr 6 Dz. Ust. państw. za rok 1863 z wszystkimi odnoszącymi się do niej ustawami i rozporządzeniami*, Złoczów 1899, s. 125. Więcej na temat: A. Dziadziło, *Cenzura prasy w Austrii 1862–1914. Studium prawno-historyczne*, Kraków 2012, s. 25–128.

⁶² W latach 1865–1918 w 67 miejscowościach Galicji – wraz z Krakowem i Lwowem – wydawano w sumie 538 tytułów prasowych. J. Jarowiecki, *Prasa wydawana w Krakowie...*, s. 69.

Ad tristitiam depellendam.

5

Tygodnik ilustrowany dla oświaty.

Dnia 8. I. 1887

[Zawrót]

Wyjście na nowy rok dla cytelbucków.

Kochani! już stary rok, a nastat nowy. Bóg ci wam w nim może
 zyskać? Ponieważ głównym przedmiotem, który nas teraz zajma-
 je, jest maturo, zatem życzy my wam, abyście wszyscy exultantnie
 go witali. Ojciec tego życzy naley, aby te woty przysporzy
 i koleżankom, które do tego czasu dość silnie wos wiera, nie
 odstąpiły się i w przyszłym życiu, na uniwersytecie, i aby i tam
 między wami panowała miłość. Stenografował Gawez.

[3]

Pogadanki historyczne

Wychodzi się biega w czasie pogody i niepogody po gdańskie
 5^{te} na rynku w Włocławku. Wto rzeczy, które udrat, niech się stawi.
 Komitet „historyczny”

Ochronie posiadłości chodzących naciłapi z 1^{ym} lutego. Pionierska
 rozprawa traktować będzie historyę średnio-wieczną. Chęć 15

Ilustracja 4. Strona tytułowa czasopisma
 „Ad tristitiam depellendam” z 8 stycznia 1887 roku

kośnian, drohobyczan, a także mieszkańców Białej wraz przynależącym do Śląska Austriackiego Bielskiem. Wartość treści prezentowanych na łamach regionalnych periodyków często była nie do przecenienia. Oczywiście zdarzały się liczne przedruki z prasy ogólnogalicyskiej lub wiedeńskiej⁶³, jednak starano się również zamieszczać komunikaty i informacje z regionu istotne dla lokalnej społeczności, których na próżno szukać w tytułach lwowskich czy krakowskich⁶⁴. Powyższy trend nie ominął także prasy ukraińskojęzycznej oraz tej wydawanej w języku jidysz. O skali zjawiska może świadczyć fakt, że tylko w przypadku Tarnopola i okolic na przełomie XIX i XX wieku ukazywały się 23 tytuły ukraińskie, z czego większość redakcji miało swoją siedzibę w Brzeżanach⁶⁵.

Powyżej zaprezentowana krótka charakterystyka dzienników i periodyków prowincjonalnych ma na celu uzmysłowić wagę tego typu źródła historycznego, bez którego trudno sobie wyobrazić rzetelną rekonstrukcję i analizę procesów społecznych zachodzących w XIX i na początku XX wieku. Niestety nierzadko dziewiętnastowieczne wydawnictwa prasowe nie zachowały się lub ich zbiór jest wybrakowany. Dla badaczy próbujących dotrzeć do wybranych periodyków pomocna może być kwerenda w Bibliotece Lwowskiego Uniwersytetu im. Iwana Franki, gdzie zgromadzono jedną z największych kolekcji prasy galicyjskiej, również tej unikatowej. Wspomnę tylko, że w zbiorach omawianej Biblioteki znajdują się niemal kompletne zachowane takie tytuły jak: „Kurier Stanisławowski”, „Tygodnik Tarnopolski”, czy też niezwykle ambitnie redagowane i prowadzone „Gazeta Kołomyjska” oraz „Gazeta Brodzka” (il. 5).

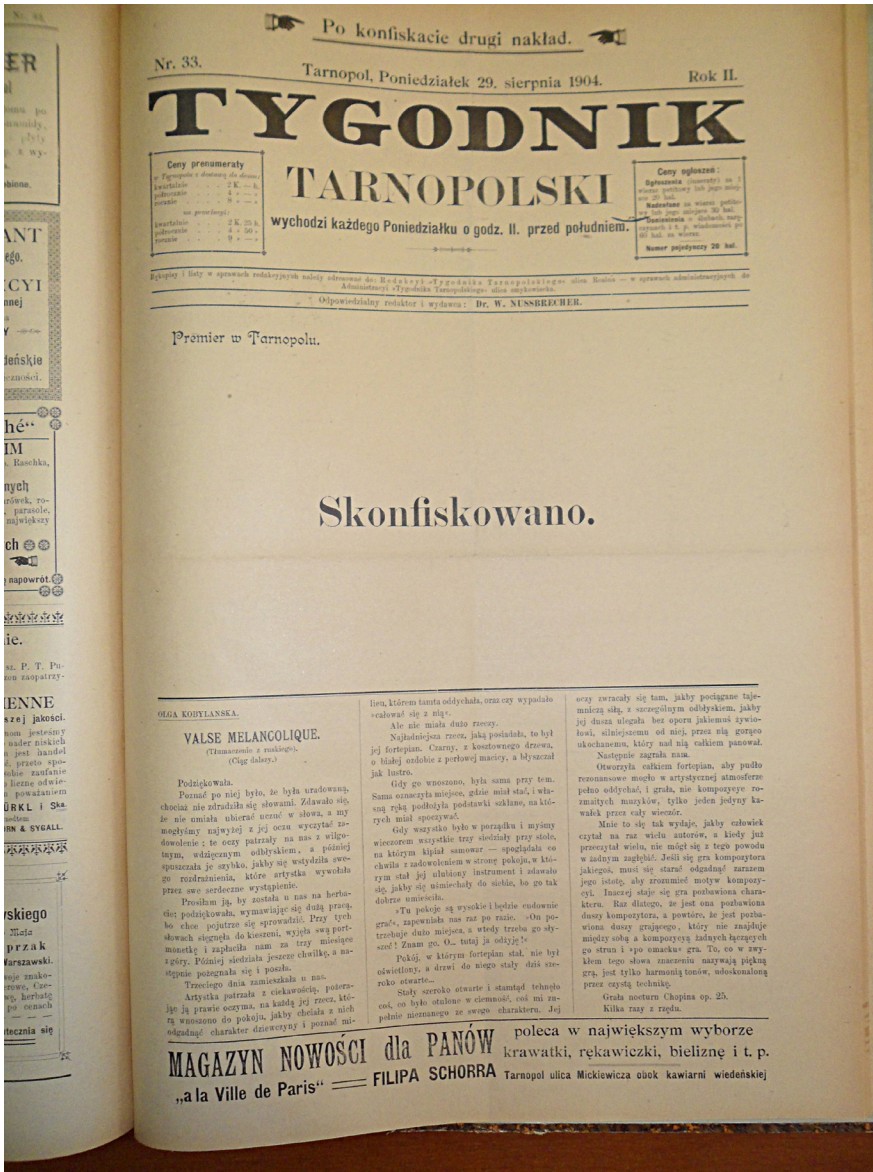
ZAKOŃCZENIE

Badania regionalistyczne cieszą się obecnie bardzo dużym zainteresowaniem wśród historyków. Niestety często mają one charakter odtwórczy i opierają się na już opublikowanych ustaleniach. W przypadku badaczy okresu galicyjskiego w najlepszym razie starają się oni sięgnąć po archiwalia krajowe oraz lokalną memuarystykę. Do rzadkości należy prowadzenie kwerend w zagranicznych ośrodkach, a już na pewno w archiwach i bibliotekach ukraińskich. W tym ostatnim przypadku najcenniejsze i unikatowe zbiory znajdują się – co zrozumiałe – we Lwowie. Na mapie archiwalnej i bibliotecznej niegdysiejszej stolicy Galicji wartym wyszczególnienia pozostają przede wszystkim: Centralne Państwowe

⁶³ J. M y ś l i ŋ s k i, *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej* [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 135.

⁶⁴ J. M ą d r y, *Rodowody współczesnej prasy lokalnej w Polsce (z kilkoma wnioskami dla praktyki dziennikarskiej)*, „Zeszyty Prasoznawcze”, R. 29: 1988, nr 3, s. 60–61.

⁶⁵ М. Г а л у ш к о, *Українські часописи Тернополя и тернопільщини 1886–1944*, Львів 2008, s. 15–21, 42–51, 55–107.



Po konfiskacie drugi nakład.

Nr. 33.

Tarnopol, Poniedziałek 29. sierpnia 1904.

Rok II.

TYGODNIK TARNOPOLSKI

wychodzi każdego Poniedziałku o godz. 11. przed południem.

Ceny prenumeraty	
z przodu	2 K. —
z tyłu	2 K. —
z przodu i z tyłu	4 K. —
z przodu i z tyłu	4 K. —
z przodu i z tyłu	4 K. —
z przodu i z tyłu	4 K. —
z przodu i z tyłu	4 K. —
z przodu i z tyłu	4 K. —
z przodu i z tyłu	4 K. —

Ceny ogłoszeń	
Ogłoszenia (zwyczajne) na 1 tydzień	100 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 2 tygodnie	180 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 3 tygodnie	250 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 4 tygodnie	320 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 5 tygodni	400 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 6 tygodni	480 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 7 tygodni	560 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 8 tygodni	640 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 9 tygodni	720 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 10 tygodni	800 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 11 tygodni	880 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 12 tygodni	960 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 13 tygodni	1040 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 14 tygodni	1120 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 15 tygodni	1200 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 16 tygodni	1280 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 17 tygodni	1360 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 18 tygodni	1440 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 19 tygodni	1520 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 20 tygodni	1600 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 21 tygodni	1680 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 22 tygodni	1760 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 23 tygodni	1840 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 24 tygodni	1920 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 25 tygodni	2000 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 26 tygodni	2080 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 27 tygodni	2160 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 28 tygodni	2240 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 29 tygodni	2320 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 30 tygodni	2400 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 31 tygodni	2480 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 32 tygodni	2560 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 33 tygodni	2640 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 34 tygodni	2720 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 35 tygodni	2800 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 36 tygodni	2880 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 37 tygodni	2960 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 38 tygodni	3040 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 39 tygodni	3120 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 40 tygodni	3200 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 41 tygodni	3280 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 42 tygodni	3360 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 43 tygodni	3440 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 44 tygodni	3520 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 45 tygodni	3600 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 46 tygodni	3680 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 47 tygodni	3760 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 48 tygodni	3840 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 49 tygodni	3920 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 50 tygodni	4000 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 51 tygodni	4080 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 52 tygodni	4160 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 53 tygodni	4240 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 54 tygodni	4320 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 55 tygodni	4400 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 56 tygodni	4480 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 57 tygodni	4560 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 58 tygodni	4640 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 59 tygodni	4720 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 60 tygodni	4800 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 61 tygodni	4880 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 62 tygodni	4960 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 63 tygodni	5040 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 64 tygodni	5120 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 65 tygodni	5200 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 66 tygodni	5280 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 67 tygodni	5360 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 68 tygodni	5440 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 69 tygodni	5520 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 70 tygodni	5600 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 71 tygodni	5680 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 72 tygodni	5760 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 73 tygodni	5840 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 74 tygodni	5920 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 75 tygodni	6000 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 76 tygodni	6080 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 77 tygodni	6160 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 78 tygodni	6240 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 79 tygodni	6320 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 80 tygodni	6400 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 81 tygodni	6480 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 82 tygodni	6560 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 83 tygodni	6640 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 84 tygodni	6720 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 85 tygodni	6800 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 86 tygodni	6880 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 87 tygodni	6960 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 88 tygodni	7040 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 89 tygodni	7120 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 90 tygodni	7200 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 91 tygodni	7280 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 92 tygodni	7360 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 93 tygodni	7440 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 94 tygodni	7520 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 95 tygodni	7600 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 96 tygodni	7680 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 97 tygodni	7760 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 98 tygodni	7840 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 99 tygodni	7920 h.
Ogłoszenia (zwyczajne) na 100 tygodni	8000 h.

Wypisy i listy w sprawie redakcyjnych listów skierować do Redakcji Tygodnika Tarnopolskiego: ulica Mickiewicza. Adresatowi Tygodnika Tarnopolskiego: ulica Mickiewicza.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Dr. W. NUNBERGER.

Premier w Tarnopolu.

Skonfiskowano.

OLGA KOYLANSKA.

VALESE MELANCOLIQUE.

(Tanczenie z ręką).
(Część I.)

Podziękowała.
Porazę po niej było, że była straszną,
choć nie straszyła się słowami. Zdawało się,
że nie omiała ubierać uczuć w słowa, a my
mogliśmy najwyżej z jej oczu wyczytać roz-
dźwięk i to co ona patrzyła na nas z wilgo-
tym, widocznym obłąkaniem, a później
speszona była ciekawo, jakby się wyszła z ow-
ego rozdźwięku, które artystka wyzwała
przez swe nerwowe wystąpienie.

Prosił ją, by została u nas na herba-
cie; podziękowała, wymawiając się dźwięcz-
nie; chciała się sprowokować. Przy tych
słowach sięgnęła do kieszeni, wyjęła swą por-
tamentkę i zapłaciła nam za trzy miesiące
z góry. Później siedziała jeszcze chwilę, a na-
stępnie potężna się i poszła.

Trochę dnia zamieszkała u nas.
Artyстка patrzyła z ciekawością, po-
glądała ją prawie oczyma, na każdą jej rzecz, któ-
rą wnoszono do pokoju, jakby chciała z nich
wyciągnąć charakter danej rzeczy i poznać mi-

lię, któremu tańta oddychała, oraz czy wypa-
dłała się z nóg.

Ala nie miała dużo rzeczy.
Najbardziej rzecz, jaką posiadała, to był
jej fortepian. Czarny, z kostowego drewna,
u którejś siostry z potowej matki, a Myszka
jak lustro.

Gdy go wnoszono, była sama przy tem.
Sama omacała miejsce, gdzie miał stać, i wle-
wą ręką podkładała podstawki sakłone, na któ-
rych miał spoczywać.

Gdy wszystko było w porządku i myśmy
wiosnowali wszystko trzy siedziały przy stole,
na którym kładł samowar — spościgała co
chwila z nadeświeceniem w stronę pokoju, w któ-
rym stał jej ulubiony instrument i zdawało
się, jakby się śmiechała do siebie, bo go tak
dobrze umiała.

„Ta pokaże się szybko i będzie cudownie
grać”, zapowiadała nam raz po raz. „On po-
trzebuje dużo miejsca, a wtedy trzeba go o-
strzeż! Znam go. O. tutaj ja odjęję”.

Pokój, w którym fortepian stał, nie był
odolny; w drzwi do niego stały dwie szaf-
ki szafki.

Staly szeroko otwarte i stanął tylko
coś, co było otwarte w ciemności, co mi ra-
pocześnie przypominało ze swego charakteru. Jej

organy zostały się tam, jakby podługnie-
mą, jakby się, z szeregiem obłąkaniem, jakby
jej dusza wlewała bez oporu jakiegoś zwin-
ności, śmiejącemu od niej, przez nią gorgo
skochanemu, który nad nią całym pociągał.

Następnie zagrała nam.
Otworzyła całkiem fortepian, aby pudło
rozdać nam, w artystycznej atmosferze
jedno oddychała, i grała, nie kompozycje ro-
znych muzyków, tylko jeden jeden ka-
wałek przez cały wieczór.

Mnie to się tak wydawało, jakby człowiek
czytał na raz wiele utworów, a kiedy już
przeczytał wiele, nie mógł się z tego powodu
w żadnym miejscu. Jeśli się gra kompozycje
jakiegoś, musi się starać odgadnąć zarazem
jego intencje, aby zrozumieć motywy kompoz-
ycji. Inaczej staje się gra podwójną charak-
tem. Raz dlatego, że jest ona podwójną
duszy kompozycji, a powtóre, że jest podwa-
żona duszy grającego, który nie znajduje
miejscę odległości kompozycji, żadnych branych
go strun i spoć smaczka gra. To, co w zwy-
kłym tego słowa znaczeniu nazywają pięk-
ną, jest tylko harmonijną tonów, ułożoną
przez czystą technikę.

Grala nocern Chapius op. 25.
Kilka razy z ręką.

MAGAZYN NOWOSCI dla PANÓW poleca w największym wyborze
krawatki, rękawiczki, bieliznę i t. p.
„a la Ville de Paris“ — **FILIPA SCHORRA** Tarnopol ulica Mickiewicza obok kawiarni wiedeńskiej

Ilustracja 5. Strona tytułowa „Tygodnika Tarnopolskiego”

Archiwum Historyczne Ukrainy, Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego, Naukowa Biblioteka Ukraińskiej Akademii Nauk im. Wasyla Stefanyka oraz Biblioteka Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki. W tym miejscu trzeba jednakże zauważyć, że źródła do dziejów miast i wsi galicyjskich zlokalizowane są także w archiwach działających poza Lwowem. Na wyróżnienie zasługuje głównie Państwowe Archiwum Obwodu Iwano-frankińskiego w Iwano-Frankowsku (Державний Архів Івано-Франківської Облaсті – DAIFO). Przy czym – co nie powinno szczególnie dziwić – materiały tam się znajdujące dotyczą głównie dawnego Stanisławowa oraz innych miejscowości położonych w południowo-wschodniej części Galicji. Tym samym archiwum w Iwano-Frankowsku jest kluczowym dla badaczy dziejów takich miast, jak: Bohorodczany, Dolina, Horodenka, Jaworów, Kałusz Kołomyja, Kosów, Rohatyn, Stanisławów, Śniatyn, Tłumacz, a także Tyśmienica⁶⁶. Do ciekawostek należy fakt, że w zbiorach DAIFO znajdują się również źródła dotyczące regionów będących dzisiaj w granicach Polski. Wyszczególnić należy przede wszystkim zespół zatytułowany: *Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Przemyśle*. Znajdziemy tam przykładowo informacje statystyczne na temat przestępczości odnotowanej w okręgu przemyskim w latach 1919–1924, wykaz osób uchylających się od służby wojskowej w tym czasie oraz korespondencje dotyczące dezertków z polskiej armii⁶⁷. *Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Sanoku* to z kolei inny zespół dotyczący działalności policji w powiecie sanockim w okresie od 1919 do 1939 roku. Archiwalia tam zgromadzone mają jednak wymiar szcztątkowy⁶⁸. W zbiorach archiwum w Iwano-Frankowsku odnajdziemy także zespoły o nawie: *Prokuratura Sądu Okręgowego w Jaśle*. *Oddział Zamiejscowy w Sanoku*. Zawartość tych dokumentów obejmuje okres za lata 1927–1939. Przy czym materiały te dotyczą między innymi postępowań prokuratorskich i sądowych odnoszących się do działalności: Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO), Komunistycznej Partii Polski i innych ugrupowań, których działalność była w II Rzeczypospolitej nielegalna lub podlegała szczególnej kontroli ze strony państwa⁶⁹.

Kończąc rozważania poświęcone archiwaliom lwowskim i ukraińskim, a dotyczących badań regionalistycznych obecnych i dawnych ziem polskich, należy zauważyć, że istotnym miejscem na ukraińskiej mapie archiwalnej pozostaje Tarnopol, gdzie zlokalizowane jest Archiwum Państwowego Obwodu Tarnopolskiego. Szczegółowe omówienie zasobu tego archiwum

⁶⁶ Zob. *Державний архів Івано-Франківської області, Путівник*, Т. 1: *Фонди періоду до 1939 року*, Київ 2008.

⁶⁷ Tamże, s. 131.

⁶⁸ Tamże, s. 137.

⁶⁹ Tamże, s. 111.

wymagałoby przeprowadzenia przynajmniej pobieżnej kwerendy w jego zasobach. Niemniej można jedynie domniemywać, że wśród zgromadzonych tam archiwaliów, badacze historii regionalnej znajdą materiały dotyczące bezpośrednio samego Tarnopola oraz miast położonych na obszarze dawnego województwa tarnopolskiego. Mam na myśl tutaj między innymi: Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Podhajce, Skałat, Trembowłę, Zbaraż oraz Złoczów.

SUMMARY

Konrad Meus

THE SIGNIFICANCE OF LVIV ARCHIVES IN THE CONTEMPORARY
REGIONALISTIC RESEARCH

Lviv archives undoubtedly belong to the most important records in the contemporary regionalistic research. This concerns, above all, the post-partition history. The collections gathered in the Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv, which is usually known as the Bernardine Archive, deserve special attention. Among the groups of collections gathered in the Archives, the group (originally: fonds) number 146 should be mentioned. It includes the documentation of the former Galicia Regency (Namiestnictwo Galicyjskie) which was previously known as the Lviv Government (Gubernium Lwowskie). Moreover, while being in Lviv, a present-day researcher of regional history should answer queries in the State Archives of Lviv Oblast, in the Lviv National Vasyl Stefanyk Scientific Library of Ukraine as well as in the Scientific Library of Ivan Franko Lviv National University. Archives and press gathered there allow researchers to reconstruct the complementary history of towns and villages in Galicia from 1772 to 1918, that is in the period from the first partition of the Polish-Lithuanian Commonwealth until the regaining of independence by Poland.

